

Sygn. akt I Ca 29/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara (spr.)
Sędziowie:	SSO Edward Panek SSO Marek Syrek
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. R. i K. R.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt I C 217/12

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódek solidarnie kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt: I Ca 29/14

UZASADNIENIE

Powódki T. R. i K. R. w pozwie skierowanym przeciwko D. S. domagały się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powódki podały, że w dniu 6 lipca 2010 r. nabyły od pozwanego za kwotę 24 250 zł wyprodukowany w 2001 r. samochód osobowy marki V. (...), a w chwili zawarcia umowy licznik pojazdu wskazywał przebieg 165 694 km i był zbieżny ze wskazaniem w książce serwisowej oraz na naklejkach w komorze silnika, które wskazywały na generalny przegląd przy przebiegu 141 000 km. Po kilkunastu dniach używania samochodu uległ on awarii i został

odholowany do autoryzowanego serwisu V. i tam też podczas jego diagnostyki stwierdzono w oparciu o dane z bazy producenta, że przebieg samochodu z całą pewnością nie mógł wynosić w chwili zawarcia umowy sprzedaży 165 000 km. Powódki podniosły, że okazało się, iż pojazd serwisowano w autoryzowanych stacjach obsługi V. i na dzień 22 kwietnia 2003 r. stwierdzono u niego przebieg 100 776 km, a w dniu 13 października 2005 r. – 207 768 km. Wskazały, że po uzyskaniu powyższych informacji K. R. udała się do przedsiębiorstwa pozwanego w dniu 3 sierpnia 2010 r., gdzie złożyła mu pismo datowane na 31 lipca 2010 r., które zawierało zgłoszenie reklamacyjne wraz z żądaniem obniżenia ceny pojazdu o kwotę 10 000 zł. W odpowiedzi na to pismo pełnomocnik pozwanego nie zaprzeczył, że samochód miał fałszywy przebieg, ale oświadczył, że został wprowadzony w błąd przez poprzedniego właściciela i zaproponował odstąpienie od umowy za zwrotem ceny w kwocie 24 250 zł lub obniżenie ceny o kwotę 4 000 zł, czego jednak powódki nie zaakceptowały z uwagi na poniesione już w związku z rejestracją samochodu wydatki. Powódki podniosły ponadto, że uzyskały wycenę rzeczoznawcy majątkowego, który wycenił samochód z przebiegiem wskazanym przez licznik w dniu zakupu oraz z prawdopodobnym przebiegiem i która wykazała, że różnica w wartości samochodu pomiędzy przebiegiem 165 000 km, a wyliczonym prawdopodobnym – 387 000 km, wynosi 8 150 zł.

Pozwany D. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył, aby uznał roszczenie powódek. Podniósł, że pisemne ustosunkowanie się do żądań powódek w pismach do nich kierowanych z dat 13 sierpnia 2010 r. i 7 września 2010 r. nie było uznaniem roszczenia, a jedynie spełnieniem obowiązku sprzedawcy zweryfikowania, czy sprzedany towar był zgodny z umową, a powódki nie zaakceptowały propozycji i żądania pozwanego, aby w terminie 7 dni zwrócić zakupiony towar. W ocenie pozwanego, taka postawa powódek potwierdza, że sprzedany towar był zgodny z zawartą umową, spełniał oczekiwania powódek co do wszystkich oczekiwanych w chwili zakupu cech. Pozwany podniósł, że gdyby rzeczywiście przebieg eksploatacyjny pojazdu był zaniżony lub miał istotne znaczenie dla jego dalszej eksploatacji, to powódki natychmiast przystąpiłyby na składaną im dwukrotnie przez pozwanego propozycję. Odnosząc się do żądania powódek obniżenia ceny pozwany wskazał, że powódki formułują je po upływie roku i 4 miesięcy od nabycia samochodu, a nie zareagowały na propozycję pozwanego zwrotu wpłaconej kwoty za zwrotem zakupionego samochodu najpóźniej do dnia 15 września 2010 r. i w rezultacie zachowanie powódek pozbawiło pozwanego możliwości zweryfikowania ich twierdzeń i ewentualnego dochodzenia odszkodowania od poprzedniego sprzedawcy, a także zweryfikowania, czy rzeczywiście sprzedany towar był niezgodny z umową.

Pozwany zarzucił nadto, że przedstawione przez powódki dowody nie potwierdzają ich twierdzeń, jakoby rzeczywisty przebieg samochodu był wielokrotnie wyższy, niż wskazania licznika z daty sporządzonej fotografii.

Sąd Rejonowy w Bochni wyrokiem z dnia 21 października 2013 roku, sygn. akt I C 217/12 – w punkcie I – zasądził od pozwanego na rzecz powódek solidarnie kwotę 6 450 zł z odsetkami ustawowymi liczoną od dnia 18 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, a w punkcie II w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W punkcie III Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódek solidarnie kwotę 1 459,61 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

W dniu 10 grudnia 2009 r. A. G. zakupił od A. S. samochód osobowy marki V. (...) o numerze VIN (...). Na fakturze zakupu wskazano przebieg samochodu: 165 000 km.

Powódki: K. R. i T. R. zakupiły w dniu 6 lipca 2010 r. od pozwanego D. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą: Przedsiębiorstwo (...) D. S. za kwotę 24 250 zł wyprodukowany w 2001 r. samochód osobowy marki V. (...) o numerze nadwozia (...). W chwili zawarcia umowy licznik pojazdu wskazywał przebieg 165 694 km. Zgodnie ze wskazaniem w książce serwisowej pojazd ten był serwisowany, a ostatni przegląd został wykonany w dniu 10 lipca 2007 r. przy przebiegu 141 000 km. Naklejka w komorze silnika również wskazywała na generalny przegląd pojazdu przy przebiegu 141 000 km.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, po kilkunastu dniach używania samochodu, w dniu 28 lipca 2010 r. uległ on awarii na obwodnicy K.. Komputer pokładowy wyłączył silnik w czasie jazdy. Samochód został odholowany do autoryzowanego serwisu (...)w K.. Tam podczas diagnostyki pojazdu stwierdzono w oparciu o dane z bazy producenta, że przebieg samochodu z całą pewnością nie mógł wynosić w chwili zawarcia umowy sprzedaży 165 000 km. Stwierdzono

ingerencję w systemy elektroniczne pojazdu. Pojazd, identyfikowany w oparciu o VIN, serwisowano w autoryzowanych stacjach obsługi V. i ostatni zanotowany przebieg powyższego samochodu w systemie gwarancyjnym (...) pochodzi z dnia 13 października 2005 r. i wynosił wówczas 207 768 km.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka K. R. udała się do przedsiębiorstwa pozwanego w dniu 3 sierpnia 2010 r. i doręczyła mu pismo datowane na 31 lipca 2010 r., które zawierało zgłoszenie reklamacyjne z żądaniem obniżenia ceny pojazdu o kwotę 10 000 zł w związku z wprowadzeniem w błąd co do istotnych właściwości pojazdu, to jest co do jego rzeczywistego przebiegu. Nadto w piśmie wskazano, że kupujący ponieśli dodatkową szkodę, polegającą na poniesieniu wydatków na wymianę niektórych elementów eksploatacyjnych – nakładów inwestycyjnych na samochód, które wyniosły 4 500 zł i żądana wysokość obniżenia ceny zawiera w sobie również wysokość wspomnianych wydatków. W piśmie z dnia 13 sierpnia 2010 r., skierowanym do powódki T. R. (otrzymanym przez adresatkę w dniu 18 sierpnia 2010 r.), pozwany D. S. poinformował, że nie godzi się na obniżenie ceny o 10.000 zł. Zaproponował do wyboru niezwłoczny zwrot pojazdu za równoczesnym zwrotem na rzecz powódek ceny w kwocie 24 250 zł, przy czym poprosił o zwrot pojazdu w terminie 7 dni licząc od daty otrzymania pisma przez powódki, bądź też obniżenie ceny o 4 000 zł, czyli do kwoty 20 250 zł, co nastąpiłoby niezwłocznie po złożeniu przez powódki oświadczenia, że obniżenie ceny o 4 000 zł zaspokaja ich roszczenia wynikające z nabycia od pozwanego przedmiotowego samochodu.

Powódki w piśmie z dnia 31 sierpnia 2010 r. poinformowały pełnomocnika pozwanego, że przedstawione propozycje nie odpowiadają ich oczekiwaniom. Oświadczyły, iż mogą się zgodzić na kompromis w przypadku podpisania ugody, w postaci obniżenia ceny o 8 500 zł. W piśmie z dnia 7 września 2010 r. skierowanym do pełnomocnika powódek pozwany oświadczył, że jego stanowisko nie uległo zmianie wskazując, że jest gotów zwrócić powódkom kwotę 24 250 zł za równoczesnym zwrotem samochodu do dnia 15 września 2010 r. i dodatkowo udokumentowaną kwotę związaną z wydatkami poniesionymi przez powódki przy rejestrowaniu samochodu.

Stosownie do ustaleń Sądu, w październiku 2010 r. powódki w (...) w B. wykonały usługę, polegającą na wymianie w przedmiotowym samochodzie: paska rozrządu, pompy chłodziwa, odnowieniu napinacza paska i wymianie oświetlenia tablic rej. 2 x. Rachunek za tą usługę opiewał na kwotę 735,75 EUR.

Sąd Rejonowy ustalił, że szacunkowa wartość przebiegu pojazdu marki V. (...) o nr VIN (...) na dzień jego sprzedaży powódkom wynosiła 420 000 km. Wartość rynkowa tego pojazdu na dzień sprzedaży wynosiła 17 800 zł brutto.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o treść dokumentów przedłożonych przez strony na użytek postępowania, w tym na dokumencie prywatnym w postaci ekspertyzy licencjonowanego rzeczoznawcy mgr inż. T. K.. Sąd oparł się również na dowodzie z opinii biegłego sądowego mgr inż. A. N..

Do skonstruowania ustaleń posłużyły sądowi także zeznania świadków: A. R., M. R. oraz powódki K. R..

Sąd Rejonowy odmówił wiary pozwanemu D. S. uznając, że jego depozycje nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Dokonując oceny jurydycznej żądania Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie znajdowały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176 z późn. zm.). Powódki jako osoby fizyczne sformułowały bowiem swoje roszczenie w związku z zakupem samochodu od pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą.

Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Odpowiedzialność sprzedawcy za niezgodność towaru z umową ma charakter absolutny (nie zależy od winy) i opiera się na zasadzie ryzyka. Do powstania tej odpowiedzialności wystarczy ujawnienie niezgodności towaru z umową. Sąd Rejonowy przywołał także treść art. 8 powołanej ustawy.

Sąd Rejonowy dalej przystąpił do oceny, czy powódki dowiodły w toku postępowania, iż sprzedany im pojazd był niezgodny z umową. Sąd wskazał, że z niezgodnością towaru z umową mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy brak stosownej cechy lub wada sprawia większe niż normalne koszty, po drugie, gdy brak cechy zmniejsza wartość towaru i użytek handlowy, a po trzecie, gdy towar nie odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju opartych na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy.

Sąd wskazał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że samochód powódek w chwili jego zakupu przez powódki miał przebieg dużo wyższy od przebiegu ujawnionego na liczniku w dniu zakupu i potwierdzonego w dokumentach. Powódki chciały nabyć samochód z przebiegiem 165 694 km, a nabyły samochód z przebiegiem 420 000 km. Tego rodzaju różnica w przebiegu samochodu była w ocenie Sądu Rejonowego na tyle istotna, że stanowiła niewątpliwie niezgodność towaru z umową, o jakiej mowa w art. 4 i art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Sąd zauważył ponadto, że niezgodność ta zmniejszyła wartość samochodu.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego, iż powódki mogły wymienić samochód na inny, jak i uznał, że pojazd nie mógł zostać naprawiony. Oczywistym jest bowiem, że nie można w drodze naprawy usunąć takiej usterki samochodu, jak wyższy przebieg rzeczywisty. W ocenie Sądu, nie można rzeczy używanej o określonych właściwościach, a zatem stanowiącej rzecz oznaczoną co do tożsamości, wymienić na taką samą, zgodną z umową. Powódki były zatem uprawnione do sformułowania żądania obniżenia ceny.

Sąd Rejonowy dokonał obniżenia wartości samochodu posiłkując się opinią biegłego. Sąd stwierdził, iż wartość samochodu należy obniżyć do kwoty 17 800 zł, a co za tym idzie uwzględnił żądanie do kwoty 6 450 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą przez powódki, a kwotą stanowiącą obniżoną wartość samochodu.

Od zasądzonej kwoty Sąd Rejonowy zasądził także odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 18 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 k.c., mając na względzie to, że roszczenie o obniżenie ceny staje się wymagalne w dniu stwierdzenia niezgodności towaru z umową.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że dochodzenie zwrotu kosztów wymiany rozrządu w ramach uprawnienia z art. 8 ust. 4 cyt. ustawy nie znajdowało uzasadnienia, stąd oddalił powództwo w zakresie żądania przewyższającego kwotę 6 450 zł.

Sąd stwierdził, iż chybiony był zarzut pozwanego, że powódki nie współdziałały z pozwanym i tym samym uniemożliwiły mu ewentualne dochodzenie odszkodowania od poprzedniego sprzedawcy. Pozwany takiej okoliczności nie wykazał. Przedstawione natomiast dokumenty potwierdzają, że powódki informowały pozwanego, że nie akceptują jego propozycji.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego przez przyjęcie, że odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter absolutny, oparty na zasadzie ryzyka, a wystarczające dla jej przyjęcia jest ujawnienie niezgodności towaru z umową, zaś realizacja uprawnień kupującego nie wymaga umożliwienia sprzedającemu weryfikacji twierdzeń kupującego. Autor apelacji zarzucił również naruszenie art. 481 k.c.

Skarżący w dalszej kolejności podniósł zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez przyjęcie dowolnej oceny dowodów z opinii biegłych i w konsekwencji ustalenie wartości pojazdu w chwili zakupu w oparciu o hipotetyczny jego przebieg kilometrażowy, bez uwzględnienia cech pojazdu przedstawionych przez powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosiło zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od powódek kosztów procesu.

Uzasadniając środek odwoławczy skarżący podniósł, że kupujący, korzystający z uprawnień zagwarantowanych im ustawą o sprzedaży konsumenckiej powinien zażądać w pierwszej kolejności doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, poprzez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy – w rozpatrywanym przypadku na inny samochód tej samej marki i tego samego modelu. Dopiero zaś po wyczerpaniu tej podstawy i w przypadku niemożności realizacji tego żądania powódki mogły żądać obniżenia ceny. Tymczasem powódki wystąpiły od razu o obniżenie ceny, pomimo że pozwany miał możliwość dokonania wymiany na inny pojazd, na co powódki się jednak nie godziły. W ocenie autora apelacji, niezgodność towaru z umową była dla powódek nieistotna, co potwierdza fakt 26 - miesięcznej eksploatacji pojazdu, a także odmowa jego zwrotu za równoczesnym zwrotem wpłaconej ceny.

Skarżący podkreślił, że pozwany był gotów zwrócić powódkom również udokumentowane koszty, poniesione przy zakupie. Wyrzucił zarzuty, że korzystanie przez kupującego z uprawnień nie zwalnia go z obowiązku współpracy ze sprzedawcą. W ocenie autora apelacji, wobec tego, że kupujące nie wykorzystały w pierwszej kolejności uprawnień w zakresie żądania wymiany samochodu na inny, lecz od razu żądały obniżenia ceny, ich oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych. Skarżący podkreślił, że sprzedawany pojazd nie był egzemplarzem unikalnym, lecz pojazdem produkowanym w setkach tysięcy egzemplarzy i wymiana na inny, z zachowaniem tych samych parametrów technicznych, nie stanowiła dla pozwanego problemu. Zachowanie powódek uniemożliwiło pozwanemu realizację jego uprawnień do wymiany towaru i pozbawiło go możliwości weryfikacji przedstawionych informacji i zarzutów. Pojazd został okazany pozwanemu dopiero w toku procesu w toku oględzin, realizowanych przez biegłego.

Apelujący podniósł, że pozwany był w dacie sprzedaży przekonany, iż rzeczywisty przebieg kilometrażowy samochodu jest zgodny ze wskazaniami licznika. Zauważył także, że powódka od dnia zakupu eksploatuje pojazd bez żadnych ograniczeń, a stan techniczny pojazdu, jego parametry techniczne i wyposażenie spełniają oczekiwania kupującej.

Autor apelacji wyraził także zapatrywanie, że oparcie wyroku na hipotetycznych wyliczeniach, dotyczących przebiegu samochodu i przyjęcie bez racjonalnego uzasadnienia za przekonującą opinię biegłego A. N. za podstawę tych ustaleń, stanowi naruszenie art. 233 k.p.c.

Skarżący zarzucił także, iż odsetki od zasądzonej kwoty zostały bezzasadnie naliczone od dnia 18 sierpnia 2010 r., pomimo że ustalenie wartości samochodu i w konsekwencji różnicy w cenie nastąpiło dopiero w dniu wyrokowania, dlatego dopiero od tej daty można mówić o ewentualnej zwłoce dłużnika.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wносиła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódek od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego. W ocenie powódek, żaden z podniesionych w apelacji zarzutów nie jest zasadny. Zaprzeczyły one, jakoby niezgodność towaru z umową nie była dla nich istotna. Wskazały również, że deklaracje pozwanego o możliwości usunięcia niezgodności towaru z umową lub wymiany na inny egzemplarz nie znajdują pokrycia w zebranych materiale dowodowym. Pozwany w swoich pismach procesowych deklarował jedynie obniżenie ceny, albo zwrotu ceny zakupu w zamian za zwrot towaru, natomiast nigdy nie wyjaśnił, w jaki sposób miałyby przebiegać ewentualna naprawa pojazdu, to jest przywrócenie jego przebiegu i stopnia wyeksploatowania pojazdu do zgodnego ze wskazaniami licznika w dniu zakupu. Pozwany nigdy nie wskazywał również, na jaki inny, konkretny model miałyby zostać wymieniony zakupiony pojazd. Powódki podniosły, że w realiach niniejszej sprawy pozostało im do dyspozycji jedynie roszczenie o obniżenie ceny lub uprawnienie do odstąpienia od umowy. Odwołały się ona do poglądu doktryny, zgodnie z którym art. 8 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, daje kupującemu wybór jednego z określonych w tym przepisie uprawnień, samo zaś uprawnienie do żądania stosownego zachowania sprzedawcy ma charakter prawokształtujący. Wykonanie uprawnienia przez kupującego kreuje po stronie sprzedającego obowiązek zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu, wymierzonego w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Dopiero bowiem na gruncie niewadliwych ustaleń możliwa jest ocena, czy Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego. W ramach tego zarzutu apelujący kwestionował prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodów z opinii biegłych, wskazując na naruszenie art. 233 k.p.c.

Na wstępie tej części rozważań należy zauważyć, iż dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie – przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów (zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 14 stycznia 2000r. , III CKN 1169/99 , OSNC z 2000r. , Z. 7-8 poz. 139 , wyrok Sądu Naj. z dnia 25 listopada 2003r. , II CK 293/02 , Lex nr 151622 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04 , Lex nr 177263) .

W rozpatrywanym przypadku Sąd Rejonowy prawidłowo i wszechstronnie ocenił dowody, a w uzasadnieniu do zaskarżonego orzeczenia, szczegółowo wyjaśnił, jakie dowody stanowiły podstawę do poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, jak również które z dowodów i z jakich względów okazały się niewiarygodne, bądź nieprzydatne. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo omówił dowód z opinii biegłego sądowego mgr inż. A. N., w oparciu o który ustalili szacunkową wartość rynkową pojazdu. Jednocześnie Sąd wyjaśnił, dlaczego uznał za bardziej miarodajną obronę przez tego biegłego metodę wyliczenia od metody zastosowanej przez innego biegłego J. P.. Tak dokonana ocena nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Należy więc stwierdzić, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, stąd też Sąd Odwoławczy przyjmuje je za własne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, iż zakupiony przez powódki pojazd nie był zgodny z łączącą strony umową, w której uwzględniony był również określony kilometrowo przebieg pojazdu, co rodzi po stronie sprzedającego odpowiedzialność, przewidzianą w przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141 poz. 1176 z późn. zm.). Nie ma wątpliwości, iż tego rodzaju niezgodność była dla powódek istotna, bowiem wpływała na samą wartość pojazdu, jak i na jego późniejszą eksploatację. Oczywistym jest, iż znacznie wyższy od deklarowanego w umowie przebieg pojazdu pociąga za sobą zwiększony od oczekiwanego przez kupującego stopień jego zużycia, co z kolei pociąga za sobą w przyszłości wyższe koszty napraw i wymiany części. Nie można się zgodzić ze skarżącym, iż zachowanie powódek po zakupie świadczy o tym, iż samochód spełniał ich oczekiwania i nie był niezgodny z umową. Powódki w krótkim czasie po wykryciu niezgodności skontaktowały się z pozwanym, zaś w braku porozumienia co do sposobu rozwiązania sporu ze sprzedającym, kontynuowały eksploatację samochodu. Powódki w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości zgłaszały pozwanemu, że zakupiony pojazd nie spełnia ich oczekiwań, jak również wyjaśniały, na czym ta niezgodność polega. Nieprzekonujące są zatem twierdzenia pozwanego, iż zachowanie powódek świadczy o tym, że niezgodność towaru z umową nie była dla nich istotna. Trudno stawiać powódkom zarzut, iż korzystały one w dalszym ciągu z pojazdu, skoro w takim właśnie celu go nabyły, a sprzedawca nie zaoferował im innego pojazdu o takich samych właściwościach na wymianę, a jedynie przedstawiał propozycje nie satysfakcjonujące dla kupujących.

Drugim z problemów, wymagających rozstrzygnięcia w świetle zgłoszonych zarzutów apelacyjnych, była kwestia wyboru przez konsumenta jednego z uprawnień, przewidzianych w art. 8 powołanej ustawy. Trzeba podkreślić, iż w literaturze nie ma zgodności co do interpretacji powyższego przepisu. Według jednego z poglądów, to do konsumenta należy wybór określonego uprawnienia, a zatem brak jest wymogu, by w każdym wypadku żądanie obniżenia ceny musiało zostać poprzedzone żądaniem naprawy towaru lub jego wymiany na nowy (por. M. Pecyna, Komentarz do art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego oraz cytowane

tam E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, Warszawa 2002, s. 401; W. Katner (w:) J. Rajski (red.), System prawa prywatnego. Zobowiązania - część szczegółowa, Warszawa 2001, s. 102).

Nawet jednak przy uwzględnieniu poglądu odmiennego i uznaniu, iż podana w powyższym przepisie kolejność jest wiążąca dla kupującego, trzeba stwierdzić, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie było warunków do jej zachowania, bowiem wyłączona była możliwość naprawy pojazdu, tudzież jego wymiany na taki sam, wolny od wad, a zatem ziściły się przesłanki, o jakich mowa w art. 8 ust. 4 powołanej ustawy.

W rozpatrywanym przypadku oczywistym jest, iż żadna naprawa nie mogła mieć miejsca, bowiem nawet uregulowanie licznika w taki sposób, aby odzwierciedlał on rzeczywisty przebieg pojazdu, nie doprowadziłoby do przywrócenia pojazdowi właściwości, gwarantowanych umową. Przedmiotem umowy miał być bowiem pojazd o przebiegu 165.000 km, a nie pojazd z przebiegiem przekraczającym 400.000 km. Oczywistym jest również, iż w przypadku pojazdu używanego, kilkuletniego, o konkretnych cechach i elementach wyposażenia, wyłączona była również możliwość wymiany na inny, wolny od stwierdzonej wady. Trafnie zresztą wskazano w odpowiedzi na apelację, że pozwany nie wykazał w toku postępowania, aby miał rzeczywistą możliwość takiej wymiany, to jest dysponował w tamtym czasie dokładnie takim samym modelem samochodu o identycznych parametrach technicznych. Co istotne, pozwany z tego rodzaju propozycją względem powódek nie występował, ograniczając się jedynie do propozycji zwrotu ceny w zamian za zwrot pojazdu, a względnie obniżenia ceny o 4.000 zł.

Niewątpliwie w takiej sytuacji uprawnione było żądanie powódek obniżenia ceny, choć ostatecznie okazało się ono wygórowane. Nietrafny okazał się zatem zarzut apelacji, dotyczący naruszenia przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się także naruszenia art. 481 k.c. i uznał, że Sąd Rejonowy właściwie określił termin, od którego należą się stronie powodowej odsetki od zasądzonej kwoty. W rozpatrywanym przypadku termin ten należało liczyć zgodnie z art. 455 k.c., który przewiduje, iż w przypadku gdy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Dłużnik niespełniający świadczenia w odpowiednim terminie, wyznaczonym przez wierzyciela, dopuszcza się zwłoki, co rodzi po jego stronie obowiązek zapłaty wierzycielowi odsetek. Należy przyjąć, iż powódki, zakreślając w piśmie, pozostawionym w siedzibie pozwanego w dniu 3 sierpnia 2010 r. 14-dniowy termin do ustosunkowania się do ich żądania, pozostawiły swojemu kontrahentowi wystarczającą ilość czasu do uczynienia zadość ich żądaniu w zakresie zwrotu części ceny. Termin ten upłynął w dniu 17 sierpnia 2010 r., a zatem należy przyjąć, że od dnia 18 sierpnia pozwany pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie strony pozwanej w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażona w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kosztami, poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego w postępowaniu odwoławczym.